

ОЛЕГ БУДНИЦКИЙ, АЛЕКСАНДРА ПОЛЯН, *Русско-еврейский Берлин. 1920-1941*, Москва 2013, ss. 496.

„Были русские школы и церкви, русские библиотеки и кабаре [...] русские художественные галереи, продовольственные магазины [...] Центральная часть западного Берлина полностью покорила русскому нашествию. Каждый второй встречный говорил либо по-русски, либо по-немецки, но с грубым русским акцентом” (s. 149).

W taki oto sposób Dmitrij Nabokow, rosyjski kompozytor-emigrant żydowskiego pochodzenia, scharakteryzował Berlin wczesnych lat dwudziestych XX wieku. W monografii Olega Budnickiego i Aleksandry Polan odnajdziemy taki właśnie obraz tętniącego życiem rosyjsko-żydowskiego Berlina przełomu XIX i XX wieku.

W recenzowanej publikacji Autorzy postarali się znaleźć odpowiedź na wiele podstawowych pytań, dotyczących funkcjonowania rosyjsko-żydowskiej diaspory w Rzeszy Niemieckiej: kim byli mieszkańcy Berlina lat dwudziestych, tego swoistego „miasta w mieście”?; kogo możemy określić mianem „rosyjskiego Żyda”?; wreszcie – czym odróżniał się wspomniany „rosyjski Żyd-emigrant” od „Żyda wschodnioeuropejskiego”? Budnicki i Polan przyjmują, że rosyjska społeczność żydowska (*русское еврейство*) jest swego rodzaju fenomenem kulturowym, mającym swoje początki w latach siedemdziesiątych XIX wieku, znacznie węższym pod względem znaczeniowym niż tzw. *восточноевропейское еврейство*, które należałoby rozumieć raczej w kategoriach zjawiska społecznego. Pod pojęciem „wschodnioeuropejskiej wspólnoty żydowskiej” należałoby rozumieć zbiorowość wyznawców religii mojżeszowej lub osób pochodzenia żydowskiego, przedstawicieli różnych grup narodowych (Polaków, Białorusinów, Litwinów itp.), zamieszkujących obszar Imperium Rosyjskiego. Natomiast mianem „rosyjskiego Żyda” Autorzy określają człowieka, odczuwającego przynależność do wspólnoty żydowskiej, ale zasymilowanego z rosyjskim społeczeństwem. Rosyjskich Żydów-emigrantów odróżniało od innych przedstawicieli społeczności żydowskiej silne przywiązanie do ojczyzny i języka rosyjskiego, świadomość przynależności do warstwy rosyjskiej inteligencji (s. 6-9). Zjawisko to znajduje swoje odzwierciedlenie w „lingwistycznym” podziale rosyjskiej diaspory w Berlinie – tzw. ulica w codziennym życiu posługiwała się językiem jidysz, inteligencja natomiast w zdecydowanej większości pozostała wierna językowi rosyjskiemu.

W ośmiu rozdziałach swojej monografii Autorzy skupiają się głównie na analizie tzw. aspektów socjalnych życia rosyjsko-żydowskiej diaspory w Ber-

linie, tj. jej strukturze społecznej, statusie prawnym Żydów w stolicy Rzeszy Niemieckiej, szeroko rozumianym życiu codziennym, relacjach pomiędzy społecznością żydowską a Niemcami oraz roli organizacji emigracyjnych o charakterze zawodowym i charytatywnym, działających na rzecz adaptacji emigrantów do nowej rzeczywistości.

Dwa pierwsze rozdziały publikacji omawiają przyczyny napływu emigrantów pochodzenia żydowskiego do stolicy Rzeszy Niemieckiej, proces adaptacji społeczności rosyjsko-żydowskiej do nowych warunków bytowych oraz reakcję społeczeństwa niemieckiego (w tym również Żydów niemieckich) na przybycie do kraju *Ostjuden* (Żydów wschodnioeuropejskich). Co niezwykle interesujące, Autorzy wiążą nagły wzrost zainteresowania Berlinem wśród diaspory rosyjskiej, rozsianej po Europie, głównie z czynnikami ekonomicznymi (niskie koszty utrzymania, hiperinflacja i kryzys ekonomiczny, wywołujące tzw. reemigrację posiadaczy obcej waluty), a dopiero w drugiej kolejności – politycznymi i społecznymi. W obliczu ogarniającego Europę kryzysu przyjęcie emigrantów rosyjsko-żydowskich przez społeczność niemiecką zdecydowanie nie mogło należeć do przesadnie entuzjastycznych. Budnicki i Polan przedstawiają proces stopniowej polaryzacji społeczności Żydów niemieckich w odniesieniu do emigrantów (postawy tzw. organizacji oświeceniowych i syjonistów, zafascynowanych tradycyjnym Wschodem oraz zwolenników nacjonalizmu żydowskiego, starających się „stworzyć” uniwersalny obraz Żyda, oczywiście daleki od tego, który reprezentowali przedstawiciele *Ostjuden*). Negatywny stosunek Żydów niemieckich do *Ostjuden*, a nawet ich jawną dyskryminację, Autorzy łączą z frustracją pierwszej z grup, która sama doświadczała zjawiska antysemityzmu ze strony „rodowitych” Niemców.

Rozdziały trzeci, czwarty i szósty (*Союз русских евреев в Германии*, *Юристы Моисеева закона* i *Вторая жизнь Алексея Гольденвейзера*) poświęcone zostały życiu zawodowemu przedstawicieli społeczności rosyjsko-żydowskiego Berlina (przede wszystkim profesji adwokata, co znajduje swoje uzasadnienie w fakcie, że aż 4/5 członków Związku Rosyjskiej Adwokatury Przysięgłej w Niemczech stanowili z pochodzenia Żydzi, którzy masowo wyemigrowali z rodzinnego kraju w związku z likwidacją przez bolszewików tradycyjnie rozumianego prawoznawstwa) oraz działalności rosyjsko-żydowskich organizacji zawodowych i charytatywnych na terenie Rzeszy. Wiele uwagi w swoim opracowaniu poświęcają Autorzy Związkowi Żydów Rosyjskich, który stanowił nie tylko swoiste centrum życia diaspory rosyjsko-żydowskiej, ale również narzędzie budowania świadomości jego członków (to Związek Żydów Rosyjskich był odpowiedzialny za promowanie wizerunku

Żyda rosyjskiego – intelektualisty, reprezentanta kultury wysokiej, silnie identyfikującego się z cywilizacją rosyjską) (s. 79). Budnicki i Polan, omawiając wspomniane kwestie, stosują określony schemat – przedstawiają ogólną charakterystykę zagadnienia, po czym przechodzą do zaprezentowania obszernych biografii osób związanych zarówno z rosyjsko-żydowskimi organizacjami emigracyjnymi, jak i przedstawicieli poszczególnych profesji.

Rozdział piąty (*Социалисты, сионисты, модернисты...*) w całości poświęcony został zagadnieniu szeroko rozumianej kultury i „upolitycznieniu” emigracyjnego Berlina. Autorzy już na samym wstępie dokonują podziału społeczności Berlina, niestety wbrew przedstawionej przez siebie we wstępie definicji Żyda rosyjskiego i wschodnioeuropejskiego, na przedstawicieli tzw. kultury rosyjsko-żydowskiej, która właściwie nie różniła się niczym od kultury emigracji rosyjskiej, oraz na tzw. kulturę „typowo” żydowską, którą tworzyli m.in. Rosjanie, ale również przedstawiciele innych narodowości pochodzenia żydowskiego (s. 159). W rzeczywistości, z opowieści Budnickiego i Polan o kulturze rosyjsko-żydowskiego Berlina wyłania się obraz inteligencji na wskroś przesiąkniętej „duchem żydowskim”, publikującej w języku hebrajskim i jidysz (Berlin w latach dwudziestych był hebrajskojęzycznym centrum wydawniczym, ustępującym miejsca jedynie Warszawie), inteligencji inspirowanej się tradycją i folklorem żydowskim, żywo zainteresowanej historią, ale również przyszłością swojego narodu (stąd pojawiające się w środowisku naukowym i publicystyce pytania dotyczące pogromów żydowskich, odpowiedzialności Żydów za wybuch rewolucji rosyjskiej itp.).

Dwa ostatnie rozdziały monografii poruszają kwestie systematycznego zmniejszania się liczebności diaspory rosyjsko-żydowskiej w Berlinie w latach 1933-1941, dalszej emigracji lub reemigracji Żydów rosyjskich do Stanów Zjednoczonych oraz innych krajów europejskich, a także losów społeczności żydowskiej, która zdecydowała się pozostać w Rzeszy. Autorzy rozprawiają się z królującym w nauce „mitem 1933 roku”, według którego rok dojścia do władzy nazistów w Rzeszy Niemieckiej jest punktem rozpoczynającym „masową wędrówkę” rosyjskich Żydów. Autorzy – podobnie jak w przypadku napływu emigrantów rosyjsko-żydowskich do Berlina – wiążą zmniejszenie się populacji diaspory rosyjsko-żydowskiej głównie z czynnikami ekonomicznymi i niesprzyjającą sytuacją demograficzną (wysoki odsetek nieżonatych mężczyzn, niski wskaźnik urodzeń, wysoki wskaźnik umieralności) (s. 233). W omawianym rozdziale Autorzy unikają powielania funkcjonujących już w nauce ustaleń dotyczących działalności nazistów przeciwko społeczności żydowskiej, starają się spojrzeć na ten problem „od środka”, omawiając postawę

rosyjskich emigrantów względem Żydów rosyjskich. Mowa w tym miejscu o aktywności Rosyjskiego Ruchu Narodowo-Wyzwoleńczego, do którego należały dwa tysiące członków (jest to znaczna liczba, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że szacuje się, iż w samym Berlinie Żydów rosyjskich było około dziesięciu tysięcy, a w całej Rzeszy – pięćdziesiąt tysięcy). Wraz z terrorem lat trzydziestych zamiera żydowski Berlin, a „rosyjsko-żydowska stolica” przenosi się do Paryża i Nowego Jorku. Autorzy monografii proces ten opisują na podstawie bogatej korespondencji jednego z najwybitniejszych i najbardziej aktywnych przedstawicieli rosyjsko-żydowskiej emigracji – Aleksieja Goldenweisera.

Przedstawiony przez Olega Budnickiego i Aleksandrę Polan obraz rosyjsko-żydowskiego Berlina jest barwny i różnorodny, a sam sposób jego prezentacji zdecydowanie nieszablonowy. Jest to doskonale wyważona opowieść o przededniu tragedii, całkowicie pozbawiona patosu, historia skomplikowanych relacji międzyludzkich, pasji i namiętności, historia jednostek i historia społeczności, unikająca przy tym zbędnych powtórzeń.

*Alina Sobol*

*Instytut Europy Środkowo-Wschodniej*

MICHAŁ ROBINSON, *Losy elity akademickiej. Rosyjska slawistyka od 1917 do początku lat 30.*, przeł. M. Skarżyński, Warszawa 2014, ss. 570.

Publikacja rosyjskiego historyka Michaiła Robinsona pt. *Losy elity akademickiej. Rosyjska slawistyka od 1917 do początku lat 30.* zdaje się pretendować do miana podstawowego kompendium wiedzy na temat życia i działalności naukowej rosyjskich i radzieckich slawistów początku XX wieku. Autor we wstępie stawia przed sobą niewątpliwie ambitny cel, otóż – jak podkreśla – „zadaniem tej książki jest zbadanie historii ojczystego słowianoznawstwa od 1917 do początku lat trzydziestych – a więc tego okresu, który [...] był dotychczas nieznanym” (s. 12). Czy jednak w rzeczywistości możemy określić pracę M. Robinsona mianem skończonej i pełnej analizy „losów” rosyjskiej slawistyki wspomnianego okresu? Wydaje się, że nie. Podstawowym źródłem, które wykorzystał w swojej monografii rosyjski historyk, była korespondencja około sześćdziesięciu uczonych, głównie slawistów, ale także ich przyjaciół –